

# Maria Królicza

---

## Wczesna nauka czytania w przedszkolu wyzwaniem edukacyjnym XXI wieku

---

Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce : kwartalnik dla nauczycieli nr 3, 66-74

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



dr Maria Królicza  
Akademia im. J. Długosza w Częstochowie  
Instytut Edukacji Przedszkolnej i Szkolnej

## WCZESNA NAUKA CZYTANIA W PRZEDSZKOLU WYZWANIEM EDUKACYJNYM XXI WIEKU

Zmiany zachodzące w świecie w okresie minionego wieku i dostrzegane aktualnie, wywierają wpływ na wszystkie sfery ludzkiego życia. Najbardziej znaczące czynniki wywołujące wyraziste, łatwo zauważalne zmiany związane są z różnymi aspektami globalizacji, integracji europejskiej, rozszerzającego się zjawiska wielokulturowości, „makdonaldyzacji” kultury (typowość i egzemplaryczność kultury), załamaniem znaczenia edukacji – zubożeniem jej treści i form. Szczególnie widoczne są problemy związane z wychowaniem. Jest to spowodowane tym, że jak pisze W. Brezinka, „dokonuje się ono z konieczności w sytuacji nadmiaru różnorodnych propozycji kulturowych, kulturowego chaosu i sporów”<sup>1</sup>. Oddziaływanie tych czynników w różny sposób modyfikuje codzienne zachowania, ale także idee, wartości, relacje międzyludzkie, kondycję psychiczną i fizyczną człowieka. Jednym z bardziej zauważalnych obszarów przemian jest sposób komunikowania się ludzi, przeobrażania się języka (słownictwa, form gramatycznych, biegłości w operowaniu językiem) oraz komunikowania się pozawerbalnego (gesty, mimika, ruchy ciała, symbolika dźwięków i barw). W obecnych czasach do podstawowych środków komunikacji społecznej należy czytanie. Ułatwia ono proces porozumiewania się ludzi ze sobą każdego dnia, w każdej bieżącej chwili, ale również jest drogą przekazu doświadczeń między pokoleniami – przeszłymi, obecnym i przyszłym. Można zatem stwierdzić, że czytanie jest uniwersalnym sposobem rozwoju cywilizacji ludzkiej, nauki, oświaty, będąc gwarantem ich trwałości.

Przemiany w komunikowaniu można zaobserwować już u małych dzieci, rozpoczynających komunikowanie się słowem, a także u dzieci przedszkolnych i młodszych klas szkoły podstawowej. Szczególnie interesujące są zmiany w komunikowaniu się werbalnym dzieci przedszkolnych. Znaczenie w tym zakresie ma środowisko rodzinne, edukacja przedszkolna, telewizja, lektura dziecięcej prasy i książek dla dzieci. Czynniki te w zauważalny sposób zmieniają dziecięce słownictwo i reguły jego stosowania. Występują obok siebie specyficzne przeciwieństwa, między innymi – z jednej strony zubożenie słownictwa, a z drugiej swoboda w posługiwaniu się słownictwem trudnym, specjalistycznym (np. związanym z komputerem i różnego rodzaju mediami technicznymi typu telefon ko-

<sup>1</sup> W. Brezinka, *Wychowanie i pedagogika w dobie przemian kulturowych*, Kraków 2005, s. 11.



mórkowy, aparat cyfrowy, DVD, MP3 itp.), obniżanie zainteresowania książką jako źródłem wiedzy i przeżyć ułatwiających wzajemne komunikowanie, a z drugiej strony wzmożone zainteresowanie nowym źródłem informacji, jakim jest Internet<sup>2</sup>. To wszystko stymuluje konieczność wczesnej nauki czytania już małych dzieci, aby z czasem biegłość tej umiejętności rosła (tak w wymiarze technicznym, jak i semantycznym). Prowadzenie złożonego procesu nauki czytania winno uwzględniać wiele kontekstów (np. aspekt rozwojowy dziecka, aspekt charakteru umysłowych zdolności, aspekt przestrzeni edukacyjnej właściwej do nauki czytania itd.). Nie bez znaczenia jest też kontekst zmian kulturowych i społecznych (o których wspomniałam wyżej). W tym wymiarze warto sobie uświadomić i taką zależność, że im wcześniej i lepiej dziecko nauczy się czytać, będzie utrzymywało tę umiejętność w odniesieniu do języka ojczystego, tym szybciej i sprawniej będzie posługiwało się językiem obcym w formie pośredniej, tj. czytając w tym języku. Właśnie do takiej umiejętności zmiany we współczesnym świecie obligują człowieka.

Traktowanie umiejętności czytania jako podstawy uczenia się, samokształcenia oraz samodoskonalenia jednoznacznie warunkuje osobowe zdolności poznawania, rozumienia, przeżywania i zmieniania siebie i świata za pomocą słowa pisanego. Czytanie, jako jedna z najważniejszych umiejętności człowieka, w świecie ciągłych zmian, napływu nowych informacji, konieczności szybkiego ich przyswajania i pośredniego poznawania, staje się nagłą potrzebą w odniesieniu do dorosłych (występujący wtórny analfabetyzm, analfabetyzm funkcjonalny), ale także w odniesieniu do małych dzieci, poczynając od najwcześniejszych lat życia. Teza ta skłania teoretyków i praktyków do refleksji nad sposobami wczesnej nauki czytania. Coraz częściej pojawiają się teorie i wypracowane na ich podstawach konkretne metody, które proponują rozpocząć pracę nad kształtowaniem umiejętności czytania dzieci już od bardzo wczesnego dzieciństwa. Nie jest to jednak prosty zabieg, bowiem czytanie jest bardzo złożonym procesem, wieloaspektowym, wymagającym określonego stopnia gotowości różnych funkcji: poznawczych, emocjonalnych, sensoryczno-motorycznych<sup>3</sup>. Ze względu na złożoność tego procesu A. Brzezińska wyróżniła trzy poziomy nauki czytania:

- 1) techniczny (opanowanie techniki czytania),
- 2) semantyczny (czytanie ze zrozumieniem),
- 3) krytyczno-twórczy (refleksyjna i krytyczna ocena odczytywanych treści).

<sup>2</sup> S. Juszczyk, *Dziecko w świecie wiedzy, informacji i komunikacji*, [w:] *Dziecko w świecie wiedzy, informacji i komunikacji*, (red.) S. Juszczyk, I. Polewczyk, Toruń 2005, s. 28–29.

<sup>3</sup> J. Balachowicz, *Kształtowanie umiejętności czytania i pisanie*, Warszawa 1988; B. Bielen, *Przedszkolne czytanie i pisanie – refleksje metodyczne*, [w:] „Wychowanie w Przedszkolu” 1996, nr 1; A. Brzezińska, *Czytanie i pisanie – nowy język dziecka*, Warszawa 1987; tejsze, *Gotowość dziecka w wieku przedszkolnym do czytania i pisanie*, Poznań 1987; J. Malendowicz, *O trudnej sztuce czytania i pisanie*, Warszawa 1978; H. Mystkowska, *Uczymy czytać już w przedszkolu*, Warszawa 1977.



Jej zdaniem, do opanowania tych umiejętności, dziecko wymaga rozwoju i doskonalenia funkcji psychomotorycznych (sprawność analizatorów, manualna i aparat artykulacyjny) oraz procesów emocjonalno-motywacyjnych. Wszystkie te funkcje muszą się wzajemnie uzupełniać, przez co zapewniają prawidłowy poziom czytania<sup>4</sup>.

Metody wczesnej nauki czytania są odpowiedzią na pojawiającą się potrzebę wprowadzania dzieci w świat znaczeń symboli literowych, ale też sposobem na przeciwstawianie się kulturze obrazkowej, która się rozpowszechnia. Umiejętność czytania w znacznym stopniu wpływa na jakość życia w wielu jego wymiarach (od codziennego funkcjonowania począwszy – np. czytanie nazw towarów w sklepach, czytanie określonych receptur na nich umieszczanych, odczytywanie pism urzędowych i rozlicznych apeli, informacji, instrukcji – na lekturze poezji i beletrystyki czy też prac specjalistycznych oraz filozoficznych skończywszy). Czytanie jako droga podnoszenia jakości życia winna być dzieciom przybliżana jak najwcześniej, przez co dłużej będzie doskonała i efektywniej wykorzystywana. Należy badać i stosować skuteczność różnych metod wczesnej nauki czytania, które są także odpowiedzią na potrzeby dzieci, wykazujących duże zainteresowanie tą umiejętnością i chcących szybko nauczyć się czytać. Jednak metody te są dla rodziców (a także wielu nauczycieli przedszkoli) niewątpliwie czymś nowym. Konieczne zatem jest propagowanie metod wczesnej nauki czytania, rzetelne przygotowanie metodyczne nauczycieli i chętnych do podjęcia takiego wysiłku rodziców. Niniejszy tekst jest formą propagowania wybranych metod, prezentacją ich podstawowych cech, w zamiarze swym nastawiony jest na zachęcenie zainteresowanych do podjęcia dalszych studiów w tym zakresie oraz prowadzenia wczesnej nauki czytania z dziećmi w wieku przedszkolnym.

Wiek przedszkolny jest okresem w rozwoju jednostki, w którym intensywnie rozwija ona swoje funkcje poznawcze, ćwiczy je nieustannie. We wcześniejszych okresach to ćwiczenie jest realizowane stale, w każdej chwili życia dziecka. Ta zdolność stałego ćwiczenia powoduje, że już małe dziecko jest zdolne do nauki czytania. G. Doman pisze, że „im młodsze jest dziecko, gdy uczy się czytać, tym łatwiej będzie czytało i tym lepiej będzie czytało”<sup>5</sup>. Wobec tego, od ponad dwudziestu lat, wraz z napływającymi do nas nowymi kierunkami edukacyjnymi, podejmuje się w przedszkolach próby nauki czytania dzieci najmłodszych, 3–5-letnich, stosując różne modyfikacje metod globalnych. Psychologowie i pedagodzy coraz częściej wypowiadają się za podejmowaniem nauki z małym dzieckiem, które interesuje się różnymi znakami, w tym drukiem. Należy tylko dostosować metody, tempo pracy i jej organizację do możliwości dziecka, do jego indywidualnych właściwości rozwojowych oraz motywacji do nabywania umiejętności czytania.

<sup>4</sup> A. Brzezińska, *Czytanie i pisanie – nowy język dziecka*, Warszawa 1987, s. 36.

<sup>5</sup> G. Doman, J. Doman, *Jak nauczyć małe dziecko czytać*, Bydgoszcz 1992, s. 24.



Coraz większą popularność w Polsce zdobywa metoda nauki czytania opracowana w Stanach Zjednoczonych przez G. Domana i jego zespół<sup>6</sup>. Metoda zaproponowana przez autora jest wynikiem badań klinicznych zespołu, w którego składzie początkowo znaleźli się: neurochirurg, lekarz rehabilitacji, logopeda, psycholog, pedagog i pielęgniarka. Zespół w kolejnych latach rozrastał się do ponad stu osób o różnych specjalnościach badań i praktyki<sup>7</sup>. U źródeł metody leżała praca kliniczna nad pomocą dzieciom z różnego rodzaju uszkodzeniami mózgu. Badania dowiodły, że można efektywnie stymulować organizację neurologiczną dzieci z uszkodzeniem mózgu, dlatego dla naukowców stało się oczywiste, że niechirurgiczne i pozafarmakologiczne sposoby, które stosowali z wielkim powodzeniem u tak chorych dzieci, mogą być z jeszcze lepszymi wynikami wykorzystywane w odniesieniu do dzieci zdrowych. G. Doman pisze: „Nigdy możliwości podnoszenia poziomu neurologicznej organizacji nie są tak wyraźnie widoczne, jak wtedy, gdy uczysz małe, zdrowe dziecko czytania<sup>8</sup>. Zrozumiałe zatem jest, że metodę tę twórca określa jako „cichą rewolucję”.

U podstaw metody leżą cztery istotne tezy:

1. „Małe dzieci **chcą** uczyć się czytać.
2. Małe dzieci **mogą** uczyć się czytać.
3. Małe dzieci **uczą** się czytać.
4. Małe dzieci **powinny** uczyć się czytać<sup>9</sup>.

Główne założenie tej metody wskazuje na zabawę jako podstawową formę nauki. W wieku od roku do 5 lat „uczenie się [...] jest nieodpartą koniecznością.[...] Jest niezbędne do przeżycia”<sup>10</sup>. Uczenie to opiera się na możliwościach mózgu dziecka i właściwościach jego funkcjonowania, naturalnej łatwości przyswajania informacji całościowej (słów, niezrozumiałych wyrazów). Istotą tej metody jest więc tzw. „czytanie globalne”.

Autor metody zwraca uwagę na dwa czynniki, których przestrzeganie gwarantuje jej sukces. Pierwszym z nich jest postawa i podejście rodziców do nauki czytania ich dziecka (w przedszkolu także postawa nauczyciela), a drugim wielkość i uporządkowanie materiałów do czytania<sup>11</sup>. Charakteryzując pierwszy z nich G. Doman podaje proste, ale zawsze obowiązujące w toku nauki zasady, np. „Jeżeli nie bawisz się świetnie i twoje dziecko nie bawi się świetnie – przerwij.

<sup>6</sup> Metoda ta została dokładnie opisana w pracy G. Domana, J. Doman, *Jak nauczyć małe dziecko czytać*, Bydgoszcz 1992, a także E. Chmielewska, *Metoda Glenna Domana jako alternatywna propozycja nauki czytania*, „Wychowanie w Przedszkolu” 1995, nr 2 oraz opublikowanych w świecie artykułach, np. U. Ordon, E. Skoczylas-Krotla, *Wykorzystanie metody Glenna Domana w początkowej nauce czytania*, [w:] *Zbiornik naukowych prac pedagogicznej nauki*, t. XXVI, Herson 2002 (Ukraina)

<sup>7</sup> G. Doman, J. Doman, op. cit., s. 9.

<sup>8</sup> Tamże, s. 22.

<sup>9</sup> Tamże, s. 31.

<sup>10</sup> Tamże, s. 59.

<sup>11</sup> Tamże, s. 122.



Robisz coś źle”<sup>12</sup>, albo zasada dotycząca czasu trwania nauki, która głosi, że czas na naukę ma być krótki, a mija „zanim [...] dziecko będzie chciało skończyć”<sup>13</sup>. Podkreśla też zasadę stałego entuzjazmu rodzica i poczucia radości zarówno u niego, jak i u dziecka oraz wytrwałość i systematyczność rodzica w pracy. Drugi czynnik odnosi się do materiału – jego przygotowania i stosowania. W odniesieniu do tego zagadnienia autor wskazuje, aby przygotować materiał w postaci kartonów o wymiarach 10 cm na 60 cm, zapisać je pojedynczymi słowami małymi literami, o wysokości 8 cm i grubości linii 1 cm, z marginesem wokół napisu ok. 1 cm. Na odwrocie należy umieścić ten sam wyraz, ale znacznie mniejszej wielkości. Początkowo materiały pisze się czerwonym mazakiem, potem czarnym i przechodzi się stopniowo do liter normalnej wielkości. Materiał należy prezentować dziecku bardzo szybko, przygotowywać z wyprzedzeniem bardzo dużą ilość materiału – ok. 200 słów.

Prezentowanie materiału odbywa się w określonej kolejności, co G. Doman nazywa „ścieżką czytania”. Obejmuje ona pięć etapów:

- Etap pierwszy – pojedyncze słowa
- Etap drugi – wyrażenia dwuwyrazowe
- Etap trzeci – proste zdania
- Etap czwarty – rozbudowane zdania
- Etap piąty – książki<sup>14</sup>.

W swojej książce autor charakteryzuje szczegółowo te etapy, co pozwala sprawnie prowadzić naukę czytania z małym dzieckiem. Prezentowany materiał i jego zasady zostały jasno opisane, tym samym zachęcają tak rodziców, jak i nauczycieli przedszkoli do stosowania tej metody.

Obok propozycji G. Domana uwagę nauczycieli przyciąga również metoda opracowana przez Polkę – I. Majchrzak. Głównym założeniem tej metody jest stwierdzenie, że „od samego początku dziecko ma wchodzić w świat pisma jako w świat znaczeń, a nie izolowanych liter”<sup>15</sup>. Dla dziecka najbardziej istotne, według autorki metody, jest znaczenie jego imienia. Własne imię ma szczególne brzmienie i jest charakterystyczne dla języka danej grupy społecznej. Dzieci szczególnie interesują się wszystkim, co związane jest z ich imieniem. Ze zrozumieniem przyjmują do wiadomości, że pierwsza litera imienia jest większa niż pozostałe, przyswajają sobie informacje o fonetycznych funkcjach liter. Dzieci chętnie porównują swoje imię z imieniem kolegi. Dzięki obserwacji i porównaniu poznają inne litery. Dlatego właśnie autorka uczyniła czytanie i pisanie własnego imienia pierwszym krokiem w nauce tej trudnej umiejętności, jaką jest czytanie. To wszyst-

<sup>12</sup> Tamże, s. 123.

<sup>13</sup> Tamże, s. 124.

<sup>14</sup> Tamże, s. 134.

<sup>15</sup> I. Majchrzak, *Wprowadzenie dziecka w świat pisma*, Warszawa 1995, s. 19; tejsze, *Program nauczania „Nazywanie świata – odmienna metoda nauki czytania”*, DKOS -5002-15/04, Kielce 2004.





ko rozbudza dyspozycje umysłowe dziecka. Wystarczy więc przyporządkować imionom uczniów litery alfabetu, by dzieci zrozumiały istotę pisma i umiały posłużyć się nim.

Autorka opisując swoją metodę nauki czytania, podaje kilka zasad, dzięki którym można osiągnąć wyjątkowo pomyslnie efekty. Należą do nich następujące wskazania:

1. Nie będziesz miała nikogo innego bardziej na względzie niż dziecko, które uczysz; ani ministerstwa, ani wizytatora, ani doradcy metodologicznego. Wszystkich ich słuchać będziesz, ale tylko w tym, co przynosić będzie korzyść uczniowi Twojemu, co wzbogacać będzie jego i dawać radość.
2. Nikogo nie słuchaj ślepo, żadnego ćwiczenia nie wykonuj na wiarę. Zawsze sprawdzaj własnym rozumem i doświadczeniem, czemu dane ćwiczenie ma służyć. I dopiero, gdy się przekonasz o korzyści TEGO ćwiczenia, wprowadź je w życie.
3. Pracę swoją z dzieckiem traktuj, jak dar dla niego. Dawaj, dawaj, to znaczy informuj, tyle razy, ile trzeba, ale nie wystawiaj rachunku, to znaczy nie odpytuj. Nie sprawdzaj, czy zapamiętało. Bądź hojna.
4. Dziecko tylko obserwuj. Nie po to jednak, by mu wystawić stopień, pochwałę, lub naganę, ale po to, by w odpowiednim momencie przyjść mu z pomocą.
5. Przyjść z pomocą dziecku, znaczy tak kierować jego wysiłkami, by zawsze miało radość z rozwiązanego zadania i zawsze miało trudność, której w tym momencie przewyciężyć nie może. Radość z odniesionego sukcesu daje energię potrzebną do pokonania trudności. Uczeń zawsze jest w drodze pomiędzy tym, co jest już zbyt łatwe i tym, co jeszcze zbyt trudne. Są to szczeble, po których się wspina.
6. Każdy z Twoich uczniów każdego dnia jest na innym szczeblu trudności. Obserwuj każdego z nich i tak dawkuj im zadania, aby nic nie było zbyt łatwe (bo się znudzi), ani zbyt trudne (bo się zniechęci).
7. W uczeniu dziecka odwołuj się do jego inteligencji. Nie do pamięci, nie do pilności, nie do posłuszeństwa, tylko do inteligencji. I do tej inteligencji miej zaufanie.
8. Dziecko umie rozumować. Dlatego nie dawaj mu fałszywych przesłanek, na których mogłoby zbudować gmach fałszywych konkluzji. Niestety, szkolny program nauki pisma opiera się w dużej mierze na fałszywych przesłankach. Stanowi to groźne niebezpieczeństwo. Fałszywą przesłanką jest przekonanie, że zasady pisowni możemy poznać ze słuchu.
9. Już pierwszy okres początkowego nauczania bywa źródłem cierpienia dzieci i ich nauczycieli. Bywa, że już w tym okresie kontakt z pismem skojarzy się z uczuciem przykrości i frustracji. Chronić dziecko przed tym niebezpieczeństwem<sup>16</sup>.

---

<sup>16</sup> Tamże, s. 19.



I. Majchrzak ucząc wczesnej nauki czytania, opracowała tzw. „Ścianę pełną liter”, która jest podstawą do zestawu ćwiczeń wizualnych, umożliwiających dziecku przejście od rozpoznania swojego imienia do umiejętności czytania. Do nauki czytania autorka wybrała 48 imion polskich. Ich zestaw obejmuje następujące imiona:

Agnieszka	Alicja	Aleksandra	Barbara
Beata	Danuta	Dorota	Ewa
Elżbieta	Grażyna	Hanna	Irena
Izabela	Janina	Józefa	Katarzyna
Maria	Marta	Małgorzata	Nina
Olga	Urszula	Wanda	Zofia
Andrzej	Adam	Bronisław	Czesław
Edward	Franciszek	Grzegorz	Henryk
Jan	Jerzy	Józef	Krzysztof
Ludwik	Lech	Marian	Marek
Paweł	Piotr	Ryszard	Robert
Stefan	Tadeusz	Wacław	Zbigniew <sup>17</sup> .

Nauczyciel pracuje z tymi imionami, które noszą dzieci z jego grupy (jeżeli nie ma w grupie dzieci z tym imieniem, poszukuje go w rodzinach dzieci). Wykonuje przy dziecku wizytówkę z jego imieniem, a po rozmowie i obserwacji, jak się dane imię pisze, dziecko zawiesza swoją wizytówkę w sali, w miejscu widocznym i łatwo dostępnym. Po tym działaniu następuje przeliczanie liter w imieniu i porównywanie z imieniem nauczycielki. Zwraca się uwagę na wielką literę na początku imienia. Działania te są „aktem inicjacji”. Akt ten odnosi się do każdego dziecka z osobna. Konieczna jest przy tym atmosfera życzliwości, spokoju.

Gdy wszystkie dzieci przejdą „akt inicjacji”, a ich wizytówki rozmieszczone są w sali, nauczycielka prezentuje alfabet, zawieszając poszczególne litery na długiej taśmie (drukowane litery małe i wielkie), na wysokości dziecięcych oczu. Dostępne dziecięcej obserwacji wizytówki z imionami oraz alfabet stanowią właśnie „Ścianę pełną liter”. Pozwala ona na prowadzenie ćwiczeń, które mają na celu wyodrębnienie litery i odkrycie jej fonetycznej funkcji, poczynając od odnalezienia liter własnego imienia w alfabecie, a następnie odszukania „swoich” liter w imionach kolegów. Dziecko poznaje zarówno wizualne właściwości liter, jak i ich dźwiękowe odpowiedniki. Najprościej można powiedzieć, że dziecko uczy się tutaj liter przez obserwację.

Następnym elementem tej metody jest prezentacja alfabetu, przy czym wykorzystuje się inne, mniejsze wizytówki, które umożliwiają grę w loteryjkę (dzieci

<sup>17</sup> Tamże, s. 21.





umieszczają znak przy każdej kolejnej literze, którą odnalazły w swoim imieniu – wygrywa ten, kto pierwszy wypełni swą kartkę). Prezentacja alfabetu realizowana jest przez każdego nauczyciela zgodnie z jego doświadczeniem, pomysłami, możliwościami. Dzieci poznają w tej metodzie każdą literę przez jeden dzień, co sprawia, iż poznanie całego alfabetu trwa kilka tygodni. Wskazane jest, aby poznawanie litery odbywało się o stałej porze w ciągu dnia. Prezentacja alfabetu ma charakter zabawowy, jest grą w loteryjkę, a nie nauką i dlatego nie wolno stosować „odpytywania” dzieci z poznanych liter.

Kolejnym działaniem dziecka w świecie liter jest zabawa w tzw. „targ liter”. Każde dziecko otrzymuje kopertę, w której znajdują się małe kartki z literami składającymi się na jego imię. Dziecko ma ułożyć własne imię, zaczynając od śledzenia napisu na kopercie, a następnie z pamięci. Ćwiczenie to powtarza każdego dnia przez jakiś czas. Następnie układa z liter własnego imienia różne słowa, jeżeli brakuje liter, dziecko musi je dobrać od kolegi na zasadzie wymiany. Początkowo otrzymuje od nauczyciela dodatkowe litery, które pochodzą od zdrobnień jego imienia, a następnie zaczyna się wymiana z kolegami – rozpoczyna się „targ liter” (uczestnik gry rysuje na oddzielnych karteczkach tyle „swoich” liter, ile trzeba, by za nie uzyskać te, których nie ma). Z wymianą tą związane są różne czynności manualne (np. otrzymane litery dzieci naklejają na taśmy papieru, zachowując kolejność liter w alfabecie). Po tym etapie może nastąpić gra w sylaby (od najprostszych zaczynając).

Nauczyciel pracujący tą metodą na każdym jej etapie dąży do tego, aby dziecko czerpało radość ze zrozumienia czytanego tekstu. Sprzyja temu praca w „nazywanie świata”. Dziecko rozumie, że tak jak ludzie mają swoje imiona, tak i rzeczy mają swoje nazwy. „Nazywanie świata” to ćwiczenie, które polega na przyporządkowaniu odpowiedniej nazwy do wszystkiego, co znajduje się wokół dziecka. Na przygotowanych kartkach znajdują się więc wyrazy, np. „podłoga”, „okno”, „ściana”, „tablica”, „lalka”, „miś”, „talerz” itp. Wykorzystuje się zbiór nazw, który powinien liczyć od 80 do 100 słów. Codziennie dzieci „opisują” przygotowanymi napisami rzeczy wokół siebie. Inną odmianą tej zabawy – ćwiczenia jest układanka słowno-obrazkowa. Tworzy się zbiór 80 nazw rzeczy na obrazkach (roślin i zwierząt). Zadaniem dzieci jest odnajdywanie właściwego obrazka do odczytanego słowa. Autorka prezentuje w swojej pracy i w trakcie licznych warsztatów metodycznych propozycje wielu ćwiczeń o tym charakterze.

Metoda I. Majchrzak ma wiele zalet – wzbudza pozytywne nastawienie dziecka do czytania już od samego początku nauki, zrywa z monotonią, z nudą, którą często wyzwała powszechnie stosowana metodyka nauki czytania. Metoda ta przynosi oczekiwane efekty (potwierdzają to badania i obserwacje w tych przedszkolach, które prowadzą elementarną naukę czytania tą metodą).

Powyższa prezentacja wybranych metod wczesnej nauki czytania jest odpowiedzią na wyniki badań dotyczących znajomości tych metod wśród nauczycielek przedszkola (badania przeprowadzono w ramach seminariów dyplomowych



prowadzonych pod moim kierunkiem). Badając nauczycielki ze środowiska miejskiego i wiejskiego okazało się, że wyniki są zróżnicowane. Ponad połowa badanych (57,14%) nauczycielek miejskich słyszała o metodzie I. Majchrzak, a o metodzie G. Domana 42,9%. W środowisku wiejskim odsetek ten sięga odpowiednio: metoda I. Majchrzak – 28,6%, G. Domana – 35,7%. Deklaracje stosowania tych metod wskazują na inny odsetek – ani jedna z badanych nauczycielek pracujących na wsi nie stosuje żadnej z tych metod, a nauczycielki pracujące w mieście najczęściej stosują metodę I. Majchrzak (32,9%). Metody G. Domana nie stosują. Może to mieć różne uwarunkowania, np. zasada indywidualnej pracy z dzieckiem w metodzie Domana nie jest łatwa do respektowania w grupach 25–30 osób. Także konieczność rygorystycznego stosowania się do zasady o pracy w atmosferze radości, przyjemności dla obu stron, w klimacie dobrej zabawy i przerywania pracy, kiedy taka atmosfera zanika (co nie jest spójne z systematycznością i prowadzeniem „za wszelką cenę” nauki) nie jest proste do realizacji w instytucji masowej, jaką jest dotychczasowe przedszkole. Przeprowadzane badania miały charakter sygnałny, a ich wyniki wskazują na pewien zarys zjawiska. Można jednak wysunąć wniosek, że znajomość wśród nauczycielek przedszkola metod wczesnej nauki czytania jest słaba, a ich stosowanie jest rzadkie. Jest to jeszcze jeden powód, dla którego należy i warto propagować różne metody wyrabiające wczesną umiejętność nauki czytania. Daje to nadzieję, że coraz liczniejsza grupa nauczycielek (lub rodziców) sięgnie do informacji o tych metodach i wspierać będzie swoje dzieci w tej trudnej „przygodzie ze słowem pisanym”.

**Maria Królicza**

#### **Bibliografia:**

- Balachowicz J., *Kształtowanie umiejętności czytania i pisania*, Warszawa 1988.
- Bieleń B., *Przedszkolne czytanie i pisanie – refleksje metodyczne*, „Wychowanie w Przedszkolu” 1996, nr 1.
- Brezinka W., *Wychowanie i pedagogika w dobie przemian kulturowych*, Kraków 2005.
- Brzezińska A., *Czytanie i pisanie – nowy język dziecka*, Warszawa 1987.
- Brzezińska A., *Gotowość dziecka w wieku przedszkolnym do czytania i pisania*, Poznań 1987.
- Chmielewska E., *Metoda Glenna Domana jako alternatywna propozycja nauki czytania*, „Wychowanie w Przedszkolu” 1995, nr 2.
- Doman G., Doman J., *Jak nauczyć małe dziecko czytać*, Bydgoszcz 1992.
- Juszczak S., *Dziecko w świecie wiedzy, informacji i komunikacji*, [w:] *Dziecko w świecie wiedzy, informacji i komunikacji*, (red.) S. Juszczak, I. Polewczyk, Toruń 2005.
- Majchrzak I., *Wprowadzenie dziecka w świat pisma*, Warszawa 1995.
- Majchrzak I., *Program nauczania „Nazwywanie świata – odmienna metoda nauki czytania”*. DKOS – 5002 – 15/04.
- Malendowicz J., *O trudnej sztuce czytania i pisania*, Warszawa 1978.
- Mystkowska H., *Uczymy czytać już w przedszkolu*, Warszawa 1977.
- Ordon U., Skoczyła-Krotka E., *Wykorzystanie metody Glenna Domana w początkowej nauce czytania*, [w:] *Zbiornik naukowych prac pedagogicznej nauki*, t. XXVI, Herson 2002 (Ukraina).